

WIADOMOŚCI

Bieżanów, Bieżanów Nowy, Na Kozłowie, Kurdwanów, Łagiewniki, os. Cegielniana, Piaski Nowe i Wielkie, Prokocim, Prokocim Nowy, Rząka, Swoszowice, Wola Duchacka Wschód i Zachód

Nr 02 (301) Rok XXVI

Kraków

luty 2021



**12 657 23 75
513 096 771**

**HAKI HOŁOWNICZE
MECHANIKA OGÓLNA
WULKANIZACJA
KATALIZATORY
FILTRY DPF**

**PIOMAR, Wola Duchacka,
ul. Dauna 95A (wjazd od Nowosądeckiej)**

**DLA STAŁYCH
KLIENTÓW
RABATY**

**EKOLOGICZNA PRALNIA • MAGIEL
WODNO - CHEMICZNA** **30 lat tradycji**

PRANIE NA TELEFON (punkty przyjęć i odbioru): **tel. 12 650 19 00; kom. 503 020 080**
Nowosądecka 41A – tel. 12 650 19 00
Młoty 16 – tel. 503 43 03 47 • Malborska 63 – tel. 503 812 886
Heleny w agencji PKO, obok bud. nr. 4 – tel. 507 550 519
Jerzmanowskiego 14, przy pl. handlowym – tel. 503 020 080
USŁUGI KRAWIECKIE: skracanie, wszywanie zamków itp. **Czynne: Pn.-Pt. 9-17, Sb. 9-15**
**Poszukujemy lokalu na punkt pralniczy!
Podejmiemy współpracę w zakresie przyjmowania i wydawania prania!**

USŁUGI PODSTAWOWE: GARDEROBA
- pościel, narzuty, obrusy, zasłony itp.
- pościel zdrowotna, merynosy
PRANIE SPECJALNE:
suknie ślubne, wieczorowe, komunijne,
koldry, poduszki, koce, narzuty.
**PRANIE Z BARIERĄ HIGIENICZNĄ
DLA PRZYCHODNI I GABINETÓW**
PRANIE WSZELKIEGO RODZAJU DYWANÓW
Trzepanie i transport dywanów gratis
przy usłudze powyżej 100 zł
Zapraszamy klientów indywidualnych,
hotele, restauracje, przychodnie

www.seco.krakow.pl

ROZPOCZYNAMY SEZON WIOSENNY W METCE!

**Kolorowa i modna odzież na wiosnę!
Bluzki, spódnice, sukienki, koszulki,
apaszki i wiosenne obuwie
w powiększonej dostawie!**

Dostawy: 22.02, 06.03 oraz 20.03 **www.metka-sklep.pl**

**Wola Duchacka Zachód Co 2 tygodnie
Kraków Ul. Beskidzka 30 NOWY TOWAR**



**MASZ PROBLEM
Z OTRZYMANIEM
KREDYTU?**

**Zgłoś się do nas!
Pomożemy w każdej sytuacji.**

- kredyty
- oddłużenia
- czyszczenie BIK
- obsługa
osób prywatnych
i przedsiębiorców

**BEZPŁATNA analiza sprawy
na hasło „Podgórze”!**

tel. 690 233 244

**kontakt@kancelariacentrum.pl
ul. Lipowa 3D, 30-702 Kraków**

Publiczna Szkoła Podstawowa

RajSKA SZKOŁA

**Umów się na spotkanie z Dyrekcją Szkoły
- zadбай o przyszłość Twojego Dziecka.**

ul. Tuchowska 113, 30-698 Kraków
tel.: 793 218 303 • mail: sekretariat@rajskaszkoła.pl

Oferujemy:

- bezpłatną placówkę
- wysoki poziom nauczania
- kreatywną Kadrę Pedagogiczną
- opiekę psychologiczno-pedagogiczną
- bogatą ofertę zajęć pozalekcyjnych
- pomoc w dowożeniu Uczniów do szkoły i do domu
- wiele projektów, działań dla rozwoju pasji i zainteresowań Dzieci
- drugi język obcy od klasy 4
- kameralne klasy
- bezpieczeństwo
- piękne położenie

Ilość miejsc ograniczona!

**Rekrutacja
do Klasy 4 i 5
na nadchodzący
rok szkolny 2021/2022.**

Serdecznie zapraszamy
do zapoznania się z naszą ofertą,
poznaniem wizji,
Kadry Pedagogicznej i Dyrekcji
podczas spotkań indywidualnych.
Ilość miejsc ograniczona.
Decyduje kolejność zgłoszeń
oraz spotkanie z Dyrekcją Szkoły.
Rajska Szkoła - są powody do dumy!

www.rajskaszkoła.pl

Nasze projekty:

fit&fun

**RAJskie
STUDIO
MUSIC & MOVIE**

**Rajskie
RANCHO**

**ENGLISH
by Anna**

**UKS
Szkoła
Rajska**

**Rajska
Szkoła
Tańca**

**Rozwijamy się
z myślą o Was!!!**

f Rajska Szkoła - Szkoła Podstawowa

f Marcin Szewczyk

Instagram Rajska Szkoła

● Lokalne Forum ●

email: wiadomosci.krakow@wp.pl

Drugi etap prac w parku Duchackim. Rozbiórka rozgrzała emocje

Zarząd Zieleni Miejskiej rozpoczyna nowy etap prac w parku Duchackim. Pierwszym krokiem była rozbiórka ruin dawnego spichlerza, co spotkało się z krytyką wojewódzkiej konserwator zabytków.

Pierwszy etap prac w parku Duchackim zakończył się w grudniu. Zielony teren przeszedł dużą zmianę – wykonane zostały alejki, uporządkowano istniejącą zieleni i posadzono nową, pojawiły się ławki i kosze. Najbardziej charakterystycznym elementem parku są drewniane pomosty wykonane przy stawach oraz altana. Dzięki nim można odpocząć w bezpośrednim sąsiedztwie wody.

Druga część

Zgodnie z zapowiedziami, Zarząd Zieleni Miejskiej przygotowywał się w ostatnim czasie do rozpoczęcia drugiego etapu prac. Ta część prac będzie obejmować południową, mniejszą część terenu, po drugiej stronie dworu Bemów.

Zbudowana zostanie droga, która z jednej strony ma służyć jako droga dojazdowa do obsługi dworu, ale też jako droga przeciwpożarowa. Zagospodarowany zostanie teren zielony, z alejkami i małą architekturą. W miejscu ruin dawnego spichlerza powstanie budynek, który pomieści m.in. toaletę dla użytkowników parku.

Jesiony czy spichlerz

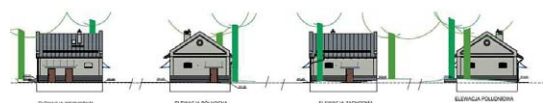


Tak ruiny spichlerza wyglądały we wrześniu 2020 roku

I właśnie wyburzenie pozostałości spichlerza wywołało w śróde burzliwą dyskusję na facebookowej grupie miłośników parku. Pod wpisem oburzonej tym działaniem mieszkanki dyrektor ZZM Piotr Kempf argumentował, że decyzja o wyburzeniu zapadła dlatego, by ochronić rosnące tu obok jesiony. – Zgodnie z wytycznymi konserwatorskimi budynek będzie odtworzony przy wykorzystaniu dotychczasowych materiałów – wykorzystane zostaną te same cegły i część kamieni po oczyszczeniu. Przyjęto taką metodę prac, aby zachować przepiękne jesiony rosnące bardzo blisko ruin. Zostanie wykonane inne fundamentowanie. Pozwoli to zachować drzewa a jednocześnie

budynek – zabytek, zostanie odtworzony – zapewnił. Zapowiedział również, że wozownia, najcenniejszy zabytek architektury na terenie parku, będzie w przyszłości zachowana i wyremontowana już w tradycyjny sposób, bez wcześniejszej rozbiórki.

To już nie będzie zabytkiem, tylko rekonstrukcją



Przeciwko tym tłumaczeniom wystąpiła wojewódzka konserwator zabytków Monika Bogdanowska. – Proszę nie pisać, że zabytki mogą być odbudowywane! To nieprawda i wyrabianie przekonania, że zabytek można sobie bezkarnie rozebrać – podkreślała. – Odbudowa dotyczy zniszczonych fragmentów, jak w przypadku obiektu, którego część uległa zawaleniu na skutek jakiejś katastrofy budowlanej. Natomiast nie dotyczy procesu w którym obiekt się wyburza, a potem buduje nowy, jak to mają w zwyczaju deweloperzy utrzymując, że obiekt został „pieczołowicie odrestaurowany” – stwierdziła.

Zwróciła też uwagę, że o obiekt trzeba było zadbać wcześniej (miasto przejęło teren od rodziny Bemów w 2012 roku).

Prace prowadzone przez ZZM mają się zakończyć do końca czerwca. Niestety wciąż nie ma zapewnionego finansowania dla ostatniego etapu inwestycji, czyli remontu budynku dworu i wozowni.

Źródło: portal Lovekrakow.pl, Jakub Drath, 4 lutego br. Więcej na Facebooku na stronie Parku Duchackiego

* * *

Komentarz Jaro Gawlika:

Chodzi o to że te cegły sprzed 170 lat, że zespół dworsko-parkowy na Woli ukształtowany w poł. XIX w. obejmował także spichlerz, i dyskutujemy czy ta kupa cegieł, 3 ściany ma wartość historyczną wartą np. ich zachowania w stanie w jakim je zastaliśmy. Według art. 3 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami zabytkiem jest nieruchomość (np. pojedynczy budynek, cmentarz, historyczny układ urbanistyczny lub krajobraz kulturowy) albo rzecz ruchoma (np. dzieło sztuki użytkowej, obraz, rzeźba, znalezisko archeologiczne – np. artefakt), ich części lub zespoły rzeczy, które są dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowią świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, a których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na swoją wartość artystyczną, naukową lub historyczną. Obiekty takie mogą być wpisane do rejestru zabytków prowadzonego przez wojewódzkiego konserwatora zabytków. Dla jednych ta sterta kamieni z XIX w. jest ważniejsza od starych drzew, dla innych tak samo ważna, dla kolejnych jest ważna ale można m.in. z tych kamieni coś odbudować co będzie elementem dawnego układu urbanistyczno-krajobrazowego zespołu dworskiego z XIX w., dla jeszcze innych jest to tylko sterta cegieł i kamieni z których nic dobrego nie wyniknie. A w Krakowie jest tyle

zabytków że bywa że są ważniejsze od ludzi. I zabytki służą do przekrętów. A jedną z głównych ludzkich cech jest chciwość. Itd. Też się z tym liczę. I te wszystkie racje trzeba brać pod uwagę. Mnie z tą ruiną nic nie wiązało, w pewnym momencie zastanawiałem się tylko nad widowiskami plenerowymi usytuowanymi w tej ruinie. No i wiedziałem że różni ludzie mają wspomnienia z tego budynku, nie ruiny. I chętnie chciałbym zobaczyć ten spichlerz jak jeszcze był, ale chyba nie ma fotografii, nie wiem. Pamięć jest cholernie ważna w życiu. Czasem taka sterta kamieni może posłużyć pamięci. Dlatego się to zachowuje jak talizmany. A czasem takie pamiątki są do niczego - w niczym nie pomagają, tylko przeszkadzają. I się czyści szafy, strychy i piwnice.

Przebudowa skrzyżowania ul. Puskarskiej i Walerego Sławka

W poniedziałek, 8 lutego br. rozpocząć mają się prace w rejonie skrzyżowania ulic: Puskarskiej i Walerego Sławka. – Deweloper przebuduje w tym miejscu układ drogowy. Wymieniona zostanie nawierzchnia jezdni, powstaną nowe chodniki i ścieżki rowerowe. Prace będą realizowane etapami – informują krakowscy urzędnicy miejscy.

W pierwszym etapie prac (od 8 lutego) zlikwidowana zostanie wyspa i krawężniki na wysokości wjazdu do zajezdni MPK.

– Nie będzie możliwości parkowania. Ruch pieszych będzie odbywał się pomiędzy wygrodzeniami. Równolegle prowadzona będzie wycinka zieleni i przebudowa teletechniki na ul. Walerego Sławka (w późniejszym etapie – przebudowa sieci wodociągowej). Możliwe utrudnienia w ruchu pieszych – wyliczają pracownicy Zarządu Dróg Miasta Krakowa.

W dalszej kolejności (od ok. 10 lutego) rozpocząć ma się rozbiórka nawierzchni, budowa sieci kanalizacyjnej i układu drogowego na ul. Puskarskiej. Prace w tym zakresie będą trwały mniej więcej dwa miesiące.

– Zamknięty zostanie fragment ul. Puskarskiej – od skrzyżowania z ul. Walerego Sławka do ul. Gminnej (brak możliwości wjazdu i wyjazdu z ul. Gminnej w Puskarską). Przejazdność na linii Puskarska – Walerego Sławka zostanie utrzymana (w obu kierunkach). Ruch samochodowy prowadzony będzie przyległym odcinkiem ul. Puskarskiej, wzdłuż którego zlokalizowane są stowiska postojowe. Częściowy brak możliwości parkowania przed znajdującym się tam budynkiem, brak możliwości parkowania na pasie rozdzielającym jezdnie. Objazd do ul. Gminnej i Puskarskiej ulicami Klonowica, Heila. Ruch pieszych będzie prowadzony tymczasowymi ścieżkami. 10 lutego br. przeniesiony zostanie też przystanek autobusowy z ul. Puskarskiej na ul. Walerego Sławka (w kierunku ul. Malborskiej) – zaznaczają w ZDMK.

Przywrócenie stałej organizacji ruchu i zakończenie całej inwestycji planowane jest na 31 sierpnia br.

źródło: portal krakow.naszemiasto.pl, Arkadiusz Maciejowski, 3 lutego br.

REKLAMA

W kwietniu 2017 r. opublikowaliśmy artykuł „Z wizytą u Moniki”. Problem dotyczy rodziny mieszkającej na os. Kurdwanów Nowy. Jeżeli ktoś z Państwa chciałby pomóc rodzinie pp. Ziętarskich, proszony jest o przekazanie wsparcia poprzez stronę Fundacji:

www.dzieciom.pl/podopieczni/24463
lub bezpośrednio na konto Moniki w Fundacji:
42 2490 0005 0000 4600 7549 3994
tytułem: 24463 Ziętarska Monika darowizna na pomoc i ochronę zdrowia.

Prośba o 1% podatku PIT na pomoc w zmaganiach z chorobą (MPS III C - choroba Sanfilippo) naszej Córki. Postępująca choroba coraz bardziej wyklucza Monikę, a co za tym idzie i nas, z normalnego życia...



Prosimy o pomoc w walce z chorobą (MPS III C) naszej Córki – Jej uśmiech za Wasz 1% podatku PIT

KRS 0000037904
W rubryce „informacje uzupełniające”: 24463
Monika Ziętarska

REKLAMA

Szanowni Państwo,

1%

Jeśli jeszcze nie złożyliście zeznania podatkowego za rok 2020, a chcielibyście pomóc naszej córeczce Kasi, która choruje na Zespół Sturge-Webera, prosimy o przekazanie 1% podatku na konto, które udostępniła jej Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”. Kasia jest cudownym, wesołym dzieckiem, które do normalnego funkcjonowania wymaga wielu zabiegów rehabilitacyjnych, pomocy pedagoga, psychologa i logopedy. Aktualnie usuwamy naczylniaka, który zajmuje połowę twarzy.

Fundacja jest organizacją pożytku publicznego KRS: 0000037904

Dane niezbędne do przelewu:
Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą”,
ul. Łomianka 5, 01-685 Warszawa
PKO BP XV/0 Warszawa, nr konta:
42 2490 0005 0000 4600 7549 3994
z tytułem wpłaty:
Kasia Skrzypiec nr 4178

Z góry dziękujemy w swoim i jej imieniu za ewentualne wpłaty.
Rodzice



NIERUCHOMOŚCI

**Skutecznie pomożę
w sprzedaży lub kupnie
domu, mieszkania
albo działki
w profesjonalny i dogodny
dla Ciebie sposób.**



Zadzwoń, jeśli szukasz
życzliwego i fachowego
wsparcia.

**Twój Agent
Nieruchomości**

**Paulina Polak
tel. 500 839 547**

● Lokalne Forum ●

email: wiadomosci.krakow@wp.pl

● Lokalne Forum ●

email: wiadomosci.krakow@wp.pl

● Lokalne Forum ●

email: wiadomosci.krakow@wp.pl

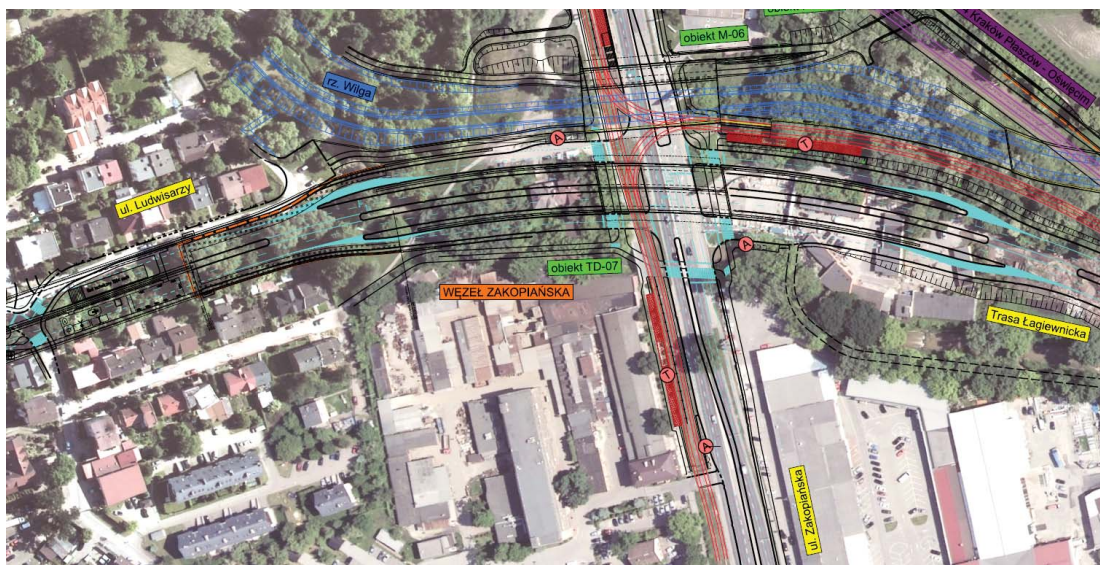
BUDOWA TRASY ŁAGIEWNICKIEJ – CIĄG DALSZY

Zamieszczony w poprzednim numerze „Wiadomości” tekst nt. postępów prac na budowie Trasy Łagiewnickiej wywołał żywe zainteresowanie Czytelników. Poniższe listy, to nie jedyne sygnały w tej sprawie, jakie do nas dotarły.

LISTY (oryginały)

Szanowna REDAKCJO!

Cenię Waszą gazetę, bo wiele się można dowiedzieć, co słycać w PODGÓRZU. Nieustannie jednak szukam, choćby wzmianki na temat przystanku do miasta. Jest to temat bardzo istotny, bo aktualnie ten przystanek jest, a po powstaniu trasy ŁAGIEWNICKIEJ może zostać zlikwidowany, tym bardziej że samochody jeżdżą teraz jednym pasem, choć wcale tak nie musiałyby być. Nadmieniam, że o przystanek przy ZUS-ie walczyłam z ZIKiT-em ponad trzy lata. Mam kilka segregatorów z ówczesną korespondencją. Nie będę przytaczać argumentów, jakie się wtedy pojawiały, aby tego przystanku nie było. Ile musiałam napisać pism nawet do PANA PREZYDENTA Majchrowskiego, przytoczyć przykłady innych podobnych przystanków, stoczyć batalię z członkami RADY DZIELNICY z wyj. przewodniczącego p. JANA PIETRASA, który też robił, co mógł, aby ten przystanek wreszcie powstał, choć tylko w jedną stronę. Wtedy nie śmieliśmy nawet myśleć o przystanku z drugiej strony. I nagle na potrzeby remontu powstał – z czego bardzo się wszyscy ucieszyli. Nasze osiedle, korzystające z tego



2021 dedykowane dla mieszkańców dzielnicy PODGÓRZE i nie tylko, gdyż inwestycje miasta są jakością naszego życia. Z artykułu „TRASA ŁAGIEWNICKA” dowiedziałam się (co wiemy już od dawna z wielu innych publikacji): 1. którą wiedzie ta trasa; 2. ile tuneli i jak długich; 3. ile ulic dla samochodów; 4. że będzie przystanek tramwajowy dla pielgrzymów i turystów przy Sanktuariach.

Nie doszukałam się natomiast żadnych informacji, które są istotne dla zwykłego człowieka poruszającego się pieszo lub tramwajami. Dla mieszkańców Krakowa, dla mieszkańców os. Nad Wilgą, os. Cegielniana, klientów ZUS-u, mieszkańców domów jednorodzinnych z prawej i lewej strony Wilgi!

Bardzo nam się marzy, aby nr 2 Waszej gazety ujawnił w oparciu o zapewne gotowe dane w urzędzie

miasta ważne dla nas szczegóły. Interesuje nas i to bardzo co zyskamy a co stracimy na tej inwestycji?

Obecnie wszyscy są bardzo zadowoleni co słycać niemal każdego dnia, że po wielu latach walki z urzędami mamy: 1. Przystanek tramwajowy przy ZUS-ie i to w obie strony i bardzo chcielibyśmy by tak zostało tym bardziej, że na tak samo małej powierzchni są przystanki do miasta na ul. Zakopiańskiej koło Solvay i na ul. Wadowickiej koło U.Skarbowego.

Zostanie na swoim miejscu czy zniknie? 2. Jaką linię tramwajową zatwierdzono na Trasie Łagiewnickiej? skąd i dokąd? 3. Czy wreszcie doczekamy się nowego nowoczesnego taboru tramwajowego i drynda bardzo wysoko podłogowa, śmierzdząca zniknie z linii 22? która kursuje co 20 minut jako jedyny tramwaj między przychodniami na ul. Niemcewicz i Szwedzkiej? 4. Czy powróci mostek nad Wilgą, który bardzo był potrzebny i przydatny. 5. Jak zostanie zagospodarowany teren zielony na tej trasie?

Właśnie takie detale nas interesują. Przybliżcie nam obraz naszej okolicy w nowej rzeczywistości. Chcemy wiedzieć, jak zmieni się nasze życie po oddaniu do użytkowania Trasy Łagiewnickiej już w tym roku.

W imieniu mieszkańców,

Anna Jespers

Odpowiedzi na zadane pytania szukaliśmy w Urzędzie Miasta Krakowa.



przystanku, liczy prawie 40 lat. Młodzi ludzie już się postarzel i chodzenie do tramwaju do Łagiewnik byłoby bardzo uciążliwe /500 m/, czego niektórzy nie mogli zrozumieć, zwłaszcza że do ZUS-u przychodzi w większości ludzie starsi. Do tej pory korzystaliśmy, do miasta, z przystanku przy Sanktuarium, ale nie była to komfortowa sytuacja. Boimy się, że przystanek jeszcze bardziej się oddali, że znów będziemy go mieć tylko w jedną stronę – NA ŻĄDANIE – o ile ktoś nie pomyśli o jego zlikwidowaniu.

BARDZO PROSZĘ REDAKCJĘ O POMOC W TEJ SPRAWIE, O WIADOMOŚCI NA TEN TEMAT. W Krakowie jest dużo wąskich przystanków SOLVAY, RZEMIEŚNICZA – dlaczego tutaj nie mógłby być przy odrobinie dobrej woli, albo przesunięcia jezdni w stronę trawnika z prawej strony. Potrzeba ok. pół metra, nie więcej. Jeśli macie wiadomości na temat nowych tramwajów i kierunków przejazdu, a także co z mostkiem dla pieszych nad Wilgą, to podzielcie się z nami tymi wiadomościami. Mam nadzieję, że nasze problemy nie zostaną zignorowane, a trudności, które się pojawiają zostaną przezwyciężone i dla nas starszych ludzi przystanek po drugiej stronie zostanie na zawsze.

Z poważaniem,

Lucyna Adamus-Surówka

Szanowna Redakcjo,

Z uwagą przeczytałam WIADOMOŚCI Nr 1 styczeń

REKLAMA

Linie tramwajowe

Na początek dobra wiadomość – przystanek ZUS pozostanie w formie sprzed rozpoczęcia budowy Trasy Łagiewnickiej, czyli w kierunku Borku Fałęckiego. Okolica będzie też obsługiwana przez przystanki tramwajowe zlokalizowane u zbiegu Trasy Łagiewnickiej i ul. Zakopiańskiej (dokładna lokalizacja wskazana jest na załączonej mapce). Dla ułatwienia pieszym dojścia do nich od ul. Suchej oraz siostry Faustyny, po północnej stronie skrzyżowania ul. s. Faustyny z ul. Zakopiańską powstanie przejście dla pieszych z sygnalizacją świetlną.

Nie ma jeszcze ustaleń dotyczących jakie linie i na jakich trasach oraz z jaką częstotliwością będą się poruszać nowym torowiskiem. Decyzje w tej sprawie będą zapadały w IV kw. tego roku.

Nie da się też konkretnie odpowiedzieć na pytanie, kiedy przestaną kursować stare składy tramwajowe. Miasto sukcesywnie zakupuje nowoczesny niskopodłogowy tabor i wprowadza go na linie. Wobec konieczności prowadzenia inwestycji i remontów infrastruktury komunikacyjnej, nie da się tego zrobić w krótkim czasie.

Mostek i zieleń

Nie zostanie natomiast odbudowana kładka nad Wilgą, powodem są duże modyfikacje terenu w okolicy. Piesi zmierzający w kierunku ul. Zakopiańskiej od ul. Ludwisarzy, będą mieli do dyspozycji wydzielone ciągi wzdłuż Trasy Łagiewnickiej.

Tereny nad tunelami Trasy Łagiewnickiej przebiegającymi między sanktuariami Miłosierdzia Bożego i Św. Jana Pawła II na tzw. Białych Morzach, które nie będą wykorzystane pod lokalne układy komunikacyjne, są w całości przeznaczone na urządzenie zieleni o charakterze parkowym oraz tereny rekreacyjne i sportowe.

KRZYSZTOF DULIŃSKI

Wizualizacje: materiały prasowe UMK

REKLAMA

Kraków



**Szkoła Podstawowa
z Oddziałami Integracyjnymi
nr 162 w Krakowie
im. Władysława Szafera**

ul. Stojałowskiego 31, Kraków 30-611

Ogłasza nabór na rok szkolny 2021/2022 do:

**Oddziałów przedszkolnych:
ogólnego i integracyjnego.**

**Klas pierwszych
ogólnych i integracyjnych.**

Zapisy w sekretariacie szkoły w dniach:

1 - 5 marca w godz. 15.30 - 18.00

8 - 31 marca w godz. 8.00 - 15.30

strona internetowa szkoły:
www.sp162.pl

mail do sekretariatu:
sekretariat@sp162.pl



Tel./fax 12 654 40 59

**Druk-
arnia
LEYKO**
sp. z o.o.

Sztuka dobrego druku

ulotki, plakaty,
książki, katalogi...



www.leyko.pl

NZOZ „Spółka Lekarska Na Kozłowie”

ul. Na Kozłowie 29, tel. 12 658 16 11, 12 658 89 01

Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ:

OKULISTA, DIABETOLOG, PSYCHOLOG, LOGOPEDA

Wizyty płatne:

KARDIOLOG, DERMATOLOG, PSYCHIATRA, NEUROLOG

ul. Wielicka 76 (k. ul. Dworcowej), tel. 12 265 70 68

Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ: LEKARZ RODZINNY

Wizyty płatne: DERMATOLOG, NEUROLOG, PSYCHOLOG
I PSYCHIATRA DZIECIĘCY**USG**

- jama brzuszna
- prostata
- tarczycy
- piersi • naczynia
szyjne i kręgowy
- echo serca

12 658 16 11
12 658 89 01**BAJKOWO****ŻŁOBEK
PRZEDSZKOLE**Informacje i zapisy:
Kraków, ul. Prosta 35Btel. 503 190 145 / 508 563 782
www.przedszkolebajkowo.pl*Serdecznie zapraszamy!***NPA**
SKAWINA**Boryszew S.A. Oddział
Nowoczesne Produkty Aluminiowe
Skawina**32-050 Skawina, ul. Piłsudskiego 23
www.npa.pl e-mail: info@npa.pl**Zatrudni:****OPERATORÓW MASZYN
PRODUKCYJNYCH**w wydziałach produkcyjnych w ruchu ciągłym,
trzymianowym systemie pracy.**Blższe informacje:
tel. 12 276 08 05****PRALNIA
DYWANÓW**PRALNIA Z REKLAMY
W **TVP 3** KRAKÓW**503 061 842****podywan.pl****PRZYJEDZIEMY
ODBIERZEMY
I ODWIEZIEMY
KAŻDY DYWAN****KĄPIELE
W DŹWIEKACH
GONGÓW,
MIS TYBETAŃSKICH
I KRYSTAŁOWYCH:**Grupowe sesje masażu dźwiękiem
prowadzą do głębokiego relaksu i poprawy samopoczucia**Zapraszam także na:
SESJE MASAŻU MISAMI TYBETAŃSKIMI
SESJE KAMERTONÓW**

Studio na Szlaku, ul. Szlak 26/11

tel. 500 574 013Więcej informacji na stronie www.mochita.pl**babybay****Świątyni Górne
ul. Stawowa 11A
tel. 790 772 900****Od niemowlaka do przedszkolaka
...i nie tylko!****Czynne: pon.-pt. w godz. 17 - 20 • sobota w godz. 9 - 14****Piękne, bajkowe, praktyczne ubranka
dla dzieci i bezpieczne zabawki****zimowa
wyprzedaż
-20%**Sklep internetowy: www.baby-bay.pl**Polskie Energooszczędne Grzejniki Elektryczne
energooszczędne i pod kontrolą***3 razy mniejsze zużycie prądu!
3 razy szybciej nagrzewa pomieszczenie.
Posiada licznik energii i kalkulator kosztów.
3 lata gwarancji i serwis pogwarancyjny.**bezpieczne i komfortowe**Bardzo lekki, cichy i bezwonny.
Bezpieczny dla dzieci, alergików, osób starszych.
Obudowa nie nagrzewa się.
System bezpieczników, blokada PIN.
Rozpakuj, podłącz do gniazdka 230V i korzystaj!
Proste sterowanie temperaturą (+/-).
Fabrycznie ustawiony na 20 stopni.**wszechstronne zastosowania**

moc grzejnika	max. powierzchnia	max. kubatura
2000 [W]	40 [m ²]	100 [m ³]
1500 [W]	30 [m ²]	75 [m ³]
1000 [W]	20 [m ²]	50 [m ³]
600 [W]	12 [m ²]	30 [m ³]

montaż: do powieszenia lub mobilne z kółkami
(cm) wysokość / szerokość / głębokość / (kg)

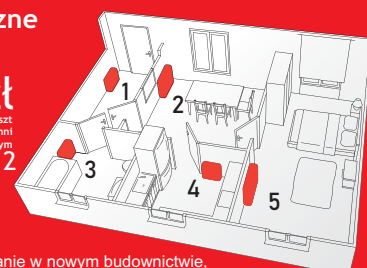
A: 48,5 x 84 x 15 / waga: 7,8 kg

B: 48,5 x 48 x 15 / waga: 5,2 kg

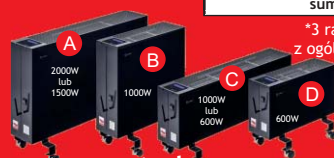
C: 28,5 x 84 x 15 / waga: 6,0 kg

D: 28,5 x 48 x 15 / waga: 4,0 kg

dostępne kolory: biały i grafit

228 zł
średni miesięczny koszt
ogrzewania powierzchni
w sezonie grzewczym
57 m²Mieszkanie w nowym budownictwie,
współczynnik izolacji U=0,3; wilgotność 40-60%,
śr. temperatura wew. 20 st. C, sezon grzewczy 6 m-cy,
prawidłowy montaż i eksploatacja grzejników**miesięczne koszty eksploatacji**

pokój	moc grzejnika [W]	powierzchnia pokoju [m ²]	koszt ogrzania pokoju [zł]
1	600	6,25	25,00
2	1000	14,50	58,00
3	600	8,75	35,00
4	600	8,75	35,00
5	1500	18,75	75,00
suma		57,00	228,00

*3 razy mniejsze zużycie prądu w porównaniu
z ogólnodostępnymi grzejnikami elektrycznymi.**NOGEN**tel. 503-190-145 www.powerwat.pl**AGAWA
BAZELA****Administrator cmentarzy
Parafialnych i Komunalnych**

- Własna chłodnia w Skawinie
- Transport krajowy i zagraniczny
- Kremacja zwłok
- Nekrologi - Kwiaty

telefony całodobowe:

12 276 50 80**602 834 154****Zakład Pogrzebowy**

ul. Kazimierza Wielkiego 2, 32-050 Skawina

OCAŁ SWOJE WSPOMNIENIAPrzegrywanie wszystkich typów kaset video na DVD,
pendrive lub dysk zewnętrzny w jakości SD, HD i full HD**Przegrywanie kaset magnetofonowych, taśm szpulowych
na CD, MP3 i WAV. Skanowanie slajdów i negatywów.**Przegrywanie starych filmów 8 mm i super 8 mm metodą
skanowania poklatkowego do plików video w jakości HD i full HD
oraz inne usługitel. 606 502 502 www.nagrywanie.net.pl

możliwy bezpłatny odbiór od Klienta

LUXNAR
BUDOWNICTWO I REMONTY

Tel. 600 91 55 41

Bezpłatna wycena
Konkurencyjne ceny
Wolne terminy

Usługi budowlano-remontowe.
Kompleksowe wykończenie wnętrz.
Posiadam 20-letnie doświadczenie zdobyte w kraju i zagranicą.
Prace wykonuje dokładnie, sumiennie i terminowo.

Oferuję usługi w zakresie:

- zabudowy G-K
- adaptacje poddaszy
- sufity podwieszane
- gładzie gipsowe
- malowanie
- flizowanie, glazura
- montaż paneli
- montaż drzwi

INNE PRACE WYKOŃCZENIOWE



WYWÓZ GRUZU
w workach BIG BAG HDS

- Kontenery i worki **BIG BAG** na gruz i śmieci
- Usługi dźwigiem HDS
- Wynajem zsypów na gruz

ZAMÓW WOREK
tel. 503 461 261



ZAKŁAD MECHANIKI POJAZDOWEJ I BLACHARSTWA

tradycja, doświadczenie, dobra jakość!

Marek i Andrzej Chlipałow

WULKANIZACJA
- 607 617 843

Piaski Wielkie
ul. Kijanki 12 a
dojazd od ul. Gwarnej lub Cechowej

12 654 25 35
501 702 688

moja historia, dzień, czas, wiarę, nadzieję, pokój, prawdę, złość, radość, wsparcie, miłość, ocalenie, siła

KOBIETA I ROZWÓD KRAKÓW

W Centrum Rozwodowym Kobieta i Rozwód kompleksowo zajmujemy się rozwodami i wspomagamy kobiety w trudnych dla nich chwilach życia.

Zapewniamy doradztwo prawnika, konsultacje psychologa, mediatora czy trenera personalnego, którzy pomogą Ci uporać się z formalnościami i zapewnią wsparcie w trakcie Twojego rozvodu.

ZAPRASZAMY NA MEDIACJE RODZINNE DZIEŃ OTWARTY 6.03.2021

Kraków, ul. Mogińska 69 a
(Instytut Sakura I piętro)
www.kobietairozwod.pl
email: krakow@kobietairozwod.pl
telefon 579 068 778

 facebook.com/kobietairozwod.krakow

LIDER

prawdopodobnie NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA w Krakowie

Ubezpieczamy majątek, firmy, życie i zdrowie (OC, AC, NNW, inne) !!!!!

Tylko u nas ubezpieczysz najtaniej, sprawdź nas, zadzwoń i zamów kalkulację !!!!!

SUPER PROMOCJE !!!!!

- Zniżki do 60 % i więcej
- Extra rabaty przy pakietach
- Załatwiamy formalności za klienta
- Dodatkowe zniżki w AC i OC

Jesteśmy w programie **CASHBACKWORLD**

Wspieramy Fundację Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie

Agencja Ubezpieczeniowa LIDER
OS. KURDWAŃÓW,
ul. Wystouchów 3/LU 2

czynne: pn - pt w godzinach od 9 - 17
telefon: 501-533-226, 12/313-05-59
lidersocac@gmail.com

PRALNIA DYWANÓW

"PERS"
PRALNIA DYWANÓW

ODBIÓR DOSTAWA

691 353 409

AUTOMATYCZNE PRANIE DYWANÓW
NAJSKUTECZNIEJSZĄ METODĄ: NA WSKROŚ

- OBSZYWANIE DYWANÓW I WYKŁADZIN
- OZONOWANIE
- CZYSZCZENIE:
 - WYKŁADZIN
 - TAPICERKI MEBLOWEJ
 - KRZESEŁ, FOTELI
 - WERSALEK, SOF
 - NAROŻNIKÓW, MATERACY



www.czyszczeniekrakow.pl
info@czyszczeniekrakow.pl

Nowe domy w Krakowie

osiedle przy SPACEROWEJ

- Ogrzewanie podłogowe na parterze
- Dwie pełne kondygnacje
- Kocioł gazowy kondensacyjny
- Okna trójszybowe
- Funkcjonalna przestrzeń, duże przeszklenia



kom. 509 192 091 • tel. 12 628 08 00
www.przyspacerowej.pl
biuro@przyspacerowej.pl

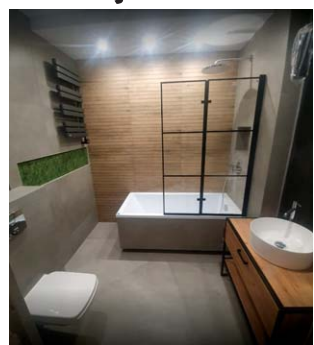
USŁUGI BUDOWLANE I WYKOŃCZENIE WNĘTRZ

al. Adolfa Dygasińskiego 44B/7, 30-820 Kraków
<https://niedzielski-wykonczenia.business.site>

Zajmujemy się pracami budowlanymi i wykończeniami wnętrz.
Wykonujemy wiele rodzajów prac - od kompleksowego wykończenia wnętrz, przez instalacje elektryczne i hydrauliczne po ogrodzenia.

W naszej ofercie znajdziesz:

- kompleksowe wykończenie wnętrz
- malowanie
- gładzie
- tyniki
- tapetowanie
- układanie glazury
- układanie paneli
- posadzki maszynowe
- instalacje hydrauliczne
- instalacje elektryczne
- elewacje, ogrodzenia
- tarasy
- wiaty
- prace rozbiórkowe



Skontaktuj się z nami pod numerem telefonu:
tel. 531 979 046
aby powiedzieć nam czego potrzebujesz,
a my przygotujemy dla Ciebie wycenę prac.

CITO-TEST

Pracownia Analiz Lekarskich
os. Piaski Nowe, ul. Łużycka 55
(pawilon usługowo-handlowy, I p.)
przyjmowanie materiału do badań
pn. - pt. 8.00 - 12.00
tel. 12 657 54 40, 606 957 723

- Bezbolesne i bezstresowe pobieranie krwi z palca
- Pełny zakres badań krwi, moczu i kału

ms PLUS
ul. JERZMANOWSKIEGO 14

12 659-17-26, 502-427-430

NAWIEWNIKI
ROLETY, ŻALUZJE
MARKIZY, PLISY
OKNA, PARAPETY
MOSKITIERY

biuro@msplus.com.pl
www.msplus.com.pl

175. ROCZNICA POWSTANIA KRAKOWSKIEGO

To była walka o odzyskanie niepodległości i o zmiany społeczno-polityczne. Aby stłumić Powstanie Krakowskie, u bram miasta stanęły wojska trzech zaborców. 27 lutego 1846 r. Edward Dembowski poprowadził z Krakowa przez Podgórze patriotyczno-religijną manifestację przeciw Austriakom. Zginęło 28 osób. Zostali pochowani na cmentarzu na Krzemionkach.



Powstanie Krakowskie 1846 miało być częścią trójzaborowego zrywu przeciwko Austrii, Rosji i Prusom w celu odzyskania niepodległości. Kraków był wtedy stolicą Rzeczypospolitej Krakowskiej, utworzonej na mocy kongresu wiedeńskiego 3 maja 1815 r., który ustanawiał pokój i nowy ład w Europie po klęsce napoleońskiej Francji. W zaborze rosyjskim, w mieście Księstwa Warszawskiego, utworzono wtedy „Królestwo Polskie”. Konstytucja Rzeczypospolitej Krakowskiej była ciągle łamana przez państwa zaborcze, niemniej Kraków stał się enklawą polskości i azylem dla wielu byłych powstańców listopadowych.

Powstanie 1846 r. przygotowane było przez emigracyjne Towarzystwo Demokratyczne Polskie i jego emisariuszy oraz krajowe organizacje spiskowe, w tym Stowarzyszenie Ludu Polskiego założone przez Seweryna Goszczyńskiego, które do akcji poderwać miały hasła różności społecznej, uwłaszczenia chłopów i zniesienia pańszczyzny. Na naczelnego wodza wybrano Ludwika Mierosławskiego, porucznika z powstania listopadowego, autora prac z zakresu wojskowości. Powstanie miało wybuchnąć w nocy z 21 na 22 lutego 1846 r. Rząd Narodowy ukonstytuował się w Krakowie przy Rynku Głównym. Niestety, plany spiskowe zostały pokrzyżowane przez współpracujące ze sobą wywiady państw zaborczych. Policja pruska aresztowała m.in. Mierosławskiego i Libelta, nastąpiły liczne zatrzymania spiskowców w Wielkopolsce i we Lwowie. Zbrojne walki wybuchły jednak w Chocchołowie, Siedlcach, Starogardzie Gdańskim i pod Poznaniem.

Krakowscy przywódcy powstania – Jan Tyssowski, Jan Alcyato i Ludwik Gorzkowski – wydali sprzeczne decyzje, najpierw odwołujące powstanie (po wieściach z Wielkopolski), a następnie o jego rozpoczęciu, co wywołało chaos. W Galicji Austriacy sprowokowali krwawą rebelię chłopską pod dowództwem Jakuba Szeli. Chłopsko potraktowało dosłownie to, że za jedną głowę powstańca Austriacy płacili konkretną sumę. W ten sposób spacyfikowano oddziały powstańcze złożone głównie ze szlachty ziemiańskiej. Szok pozostał na wiele lat, ślady tego można wyczytać także w „Weselu” Stanisława Wyspiańskiego...

Na skutek wieści o powstańczych walkach rezydent austriacki Liehmann de Palmrode wezwał stacjonujące w Podgórzu wojska do zajęcia Krakowa. 18 lutego stetryczyły gen. Ludwik Collin, z cesarsko-królewskim zadaniem wkroczył do miasta na czele 800 piechurów, 150 kawalerzystów i 3 polowych armat (inne źródła podają, że było w sumie 1820 żołnierzy). W nocy z 20 na 21 lutego doszło do pierwszej wymiany ognia na Małym Rynku i w okolicach ul. Mikołajskiej, Floriańskiej, Sławkowskiej, Grodzkiej i św. Anny, oraz na Rynku Kleparskim i na ul. Lubicz. Austriacy w obawie przed okrażeniem Krakowa przez odnoszące zwycięstwa oddziały powstańcze z Chrzanowa, Jaworzna i Krzeszowic, wycofali się zwartą kolumną z Rynku Głównego z powrotem do Podgórza. Tam też, do gospody „Pod Jeleniem” przeniósł się legendarny generał powstania listopadowego Józef Chłopicki, co pociągano za jego brak akceptacji dla kolejnego narodowowyzwoleńczego zrywu.

Abby zaprowadzić ład w mieście, w domu hrabiego Wodzickiego zawiązał się Komitet Bezpieczeństwa, a w Krzysztoforach, a następnie w Szarej Kamienicy Tyssowski, Gorzkowski i Grzegorzewski (ten ostatni w miejsce zbiegłego Alcyaty) ukonstytuowali Rząd Narodowy, który z datą 22 lutego ogłosił *Manifest do narodu polskiego*. Wezwano w nim do narodowego powstania, zapowiedziano zrównanie stanów, uwłaszczenie chłopów oraz równe prawa dla „braci Izraelitów”. Dyktatorem powstania krakowskiego ogłosił się Tyssowski (tarnowanin z urodzenia, prawnik i administrator dóbr), wódcem naczelnym został ostatecznie porucznik Skarżyński. Bardzo wiele przewijało się nazwisk w powstańczych władzach. Na burmistrza Krakowa powołano właściciela Krzysztoforów Waltera, następnie został nim Stróżecki.

W ciągu kilku dni pod bronią znalazło się w Krakowie 6 tys. ochotników. 24 lutego wojska austriackie opuściły w popłochu także Podgórze. Podgórzanie z brzegu Wisły zawiadomili powstańców z Krakowa o tym, że Austriaków już nie ma. Aby to sprawdzić, na łodzi przyplłynął z Krakowa powstańczy oddział kapitana Antoniego Lipczyńskiego. Następnie odbudowano most pontonowy między Krakowem a Podgórzem, przyjechał dyktator Tyssowski i obwieścił o przyłączeniu Podgórza jako VI gminy Krakowa (co było nawiązaniem do podobnej decyzji z czasów Księstwa Warszawskiego w r. 1810). Dla uczczenia radosnych wydarzeń ks. wikary Ignacy Długoszewski odprawił w kościele św. Józefa w Podgórzu uroczystą mszę św. Odczytano *Manifest rewolucyjny*, odbierano też przysięgę od mieszkańców. Z datą 24 lutego 1846 r. Tyssowski obwieścił, że „na każdą rodzinę podgóorską rocznie udziela się bezpłatnie 5 cetnarów soli” (cetnar – dawna miara wagi, odpowiadająca ok. 40,5 kg). Było to możliwe po tym, jak zarekwirowano m.in. kasy solinarnie w Wieliczce.

W Podgórzu i Wieliczce działał, po wycofaniu się ze Lwowa, 24-letni Edward Dembowski, ze względu na radykalizm głoszonych poglądów nazywany czerwonym kasztelanem, syn senatora i kasztelana Leona Dembowskiego, urodzony koło Puław działacz niepodległościowy i rewolucyjny, emisariusz Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, ale także filozof i krytyk literacki. Dembowski uformował oddział ok. 200 górników z kopalni soli i ze sztandarem i muzyką wkroczył do Krakowa. Radykalizował on jeszcze bardziej polityczny i społeczny wymiar powstania (np. dekret o zakazie używania tytułów „pan” i „wielmożny”), wydał odezwę *Do wszystkich Polaków umiejących czytać*. Odtąd powstanie 1846 nazywano rewolucją krakowską.

To wywołało powstańczy zamach stanu przez grupę profesorów i bogatych mieszczan, którzy mianowali naczelnikiem Wiszniewskiego. Dembowski z bronią w ręku przywrócił jednak dyktaturę Tyssowskiemu. Tymczasem na prowincji rozpoczął się koniec powstania. Po Krakowie i Podgórzu rozeszła się wieść o nadciągających wojskach austriackich i oddziałach chłopskich.

Tym razem władze zaborcze wysłały do stłumienia powstania pułkownika Ludwika Benedeka. W Bochni objął on dowództwo nad oddziałem 500 żołnierzy i następnie zajął Wieliczkę. Rozpoczął też na wielką skalę agitację wśród chłopów, obiecując im po cetnarze soli na głowę. Zebrał w ten sposób kilka tysięcy ochotników. Przeciwnie nim ruszył pułkownik Jakub Suchorzewski na czele 500 powstańców. Niestety, 26 lutego oddział ten został rozbity w bitwie pod Gdowem.

27 lutego Dembowski, chcąc odwołać się do uczuć patriotycznych i religijnych skołowanych włościan, zorganizował wielką procesję, na której czele wyruszył spod kościoła Mariackiego do Podgórza i dalej do Wieliczki – naprzeciw nadciągającym wojskom. - W dżdżysty ponury dzień 27 lutego ruszyła do Podgórza procesja z krzyżem i kościelnymi chorągiewami, z udziałem kilkudziesięciu księży i zakonników i mnogim tłumem krakowian, eskortowana przez 20 strzelców i tyłuż kosynierów – pisze Roman Kiełkowski w „Historiach spod kopca”. – Dembowski ubrany w sukmanę chłopską, w krakusce na głowie, przy pałaszu i z pistoletami za pasem, wziął w rękę krzyż i stanął na czele procesji. Po przejściu mostu procesja zatrzymała się na rynku przed kościołem, gdzie jeden z duchownych wygłosił przemówienie, po czym procesja ruszyła traktem w kierunku Wieliczki. Kiedy doszli do cmentarza leżącego w pobliżu gościńca, zastąpiono od strony śródmieścia wólc strzałów, postanowiono więc zawrócić. W Podgórzu toczyła się walka. Generał Collin na wieść o klęsce powstańców pod Gdowem ruszył na Kraków



Mogila Dembowskiego na starym cmentarzu podgórskim. Fot. (Kaj)

od strony Mogilan. (...) Według wersji Józefa Wawel-Louisa, procesja chcąc uniknąć bezpośredniego starcia z wojskiem, skierowała się w ul. Rękawki, biegnącą u podnóża Krzemionek, aby schronić się w najbliższym kościele, ale po drodze natknęła się na dwie kompanie piechoty majora Schneidra. Część manifestantów uciekła, część ruszyła na Austriaków, do których otworzyła ogień eskorta. Wojsko oddało dwie salwy w tłum z bliskiej odległości. „Dembowski ująwszy w rękę chorągiew cofnął się kilkanaście kroków w tył na wzgórek i wywijając chorągwią wołał, ażeby skupiono się wokół niego. W tej chwili padł jednak na ziemię ugodzony kulą”. Powstał straszliwy popłoch i panika, bowiem manifestacja została otoczona z dwóch stron.

Tyle cytowana przez Kiełkowskiego relacja Wawel-Louisa. Jest jeszcze druga wersja, opublikowana przez Marię Stecką w 1911 r. w „Przeglądzie Historycznym”. Jest to z kolei relacja jednego ze spiskowców, Adama Rawicza Siedmiogrodzkiego. Według niego procesja doszła tylko do cmentarza podgórskiego, a ponieważ nie napotkała po drodze chłopów i z powodu zapadającego zmierzchu, zawróciła, aby przenocować w mieście. Tymczasem od strony Mogilan wkroczył generał Collin i wyparł powstańców z koszar przy ulicy Kalwaryjskiej. Jednak w Rynku Podgórskim z niektórych okien i piętér padają w kierunku Austriaków strzały. Generał tym razem usiłuje opanować sytuację i przeciwko wracającej procesji wysłał dwie kompanie na Krzemionki. Żołnierze ukryci na wzgórzu ostrzeliwują ludzi. Dembowski na czele kilku strzelców przebiega się naprzód do Rynku Podgórskiego, aby przy-



Śmierć E. Dembowskiego wg litografii J.B. Dziekońskiego.

WYGNANY Z PAMIĘCI

ZYGMUNT NOWAKOWSKI KRAKÓW 1891 – LONDYN 1963

Dlaczego osoba tak powszechnie znana i wybitna, o której pisano, że naturalnym miejscem jej pochówku powinna być słynna krypta zasłużonych na krakowskiej Skałce, została prawie zupełnie zapomniana?

„Bom Krakowiak!

Z Półwsia Zwierzynieckiego!”

– pisał o sobie. We wspomnieniach podkreślał, że po ojcu jest górą, a matka pochodziła ze Lwowa. Ojciec Błażej Tempka (tak brzmiało naprawdę jego nazwisko) zmarł wcześniej i wychowaniem dzieci zajęła się matka Helena z Nowakowskich – jedna z pierwszych kobiet, które studiowały na Uniwersytecie Jagiellońskim.

To właśnie jej panieńskie nazwisko zapożycza jako pseudonim artystyczny. Ma trzech braci (dwie siostry zmarły młodo). W rodzinie Tempków nie przelewa się, Zygmunt od najmłodszych lat dorabia korepetycjami. Studiuje polonistykę, pisze, uczy się aktorstwa i gra. W 1914 roku wstępuje do Legionów. W 1922 roku na Uniwersytecie Jagiellońskim uzyskuje tytuł doktora filozofii. Jako pierwszy spośród aktorów polskich!

Aktor, reżyser, dramaturg

Debiutuje w 1910 roku na deskach Teatru Ludowego. W 1911 roku zostaje zaangażowany w Teatrze im. Juliusza Słowackiego. W 1924 roku wystawia swą pierwszą sztukę pt. *Tajemniczy Pan*, a dwa lata później – następną komedię *Puchar wędrowny*. Opracowuje dla prestiżowej serii naukowej „Biblioteka Narodowa” dwa dramaty – *Pana Damazego* Blizińskiego i *Grube ryby* Bałuckiego oraz wydaje swoją pracę doktorską pt. *Józef Narzyski i komedia społeczna*.

Gra i reżyseruje w teatrach Warszawy i Łodzi, ale szczyt jego kariery to piastowanie w latach 1926–1929 funkcji dyrektora Teatru im. Słowackiego w Krakowie. To właśnie w tym czasie odbywa się prapremiera *Akropolis* Wyspiańskiego. Najgłośniejsze role Nowakowskiego to Konrad w *Wyzwoleniu*, Don Fernand w *Księciu Niezłomnym*, stary Doolittle w *Pigmalionie* Shawa, Ojciec w *Niespodziance* Rostworowskiego, Metternich w *Orlątku* oraz tytułowa w *Ciranie de Bergerac* Rostanda. Jego inscenizacje *Krakowiaków i górali* oraz *Turandot* zostają uznane za wielkie osiągnięcia artystyczne, a także komercyjne.

Cieszy się opinią dobrego aktora, niekonwencjonalnego reżysera i dyrektora sprzyjającego nowym prądom. Stosuje najnowsze zdobycze techniczne, dzięki czemu Teatr im. Słowackiego wyprzedza pod tym względem wszystkie sceny w Polsce. Śmiało w projektowaniu repertuaru wywołuje głośne polemiki z konserwatywnymi radnymi miejskimi, w wyniku których odchodzi z teatru. Zmienia widza na czytelnika.

Pisarz i felietonista

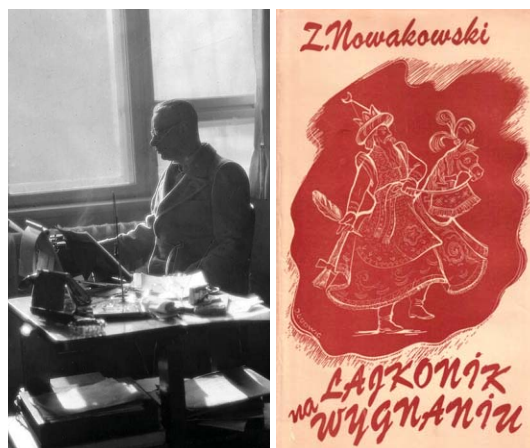
Pierwsza powieść Nowakowskiego – *Wymarsz* – drukowana jest najpierw w odcinkach na łamach dziennika „Czas” już w 1917 roku. Jego nazwisko będzie jednak łączone z inną wielką krakowską gazetą – „Ilustrowanym Kurierem Codziennym”. Od roku 1930 do wybuchu wojny publikuje tam niedzielne felietony. Wywołują burzliwe reakcje i ataki na autora, ale przynoszą mu także popularność, ukazując się w dziewięciu wydaniach książkowych.

łączyć się do walczących tam powstańców. Jednak zostaje zatrzymany i rozbrojony. Jest prowadzony przez 3 żołnierzy w kierunku kościoła. Nagle wrywa eskortie broń, ale zostaje zastrzelony i przeбитy bagnetem... Wobec tej relacji są jednak pewne zastrzeżenia, gdyż Siedmiogrodzki bezpośrednio nie towarzyszył Dembowskemu, napisał ją dopiero 13 lat po tragicznych wydarzeniach w liście do żony Dembowskiego, która to relacja zaginęła w jej dokumentach podczas II wojny światowej.

Procesja zmasakrowana przez Austriaków w Podgórzu 27 lutego 1846 r. przeszła do narodowej legendy. Zabitych zostało 28 manifestantów. Wśród poległych był także Dembowski, którego pochowano w zbiorowej mogile na cmentarzu podgórskim na Krzemionkach. W związku z krążącymi pogłoskami w kwietniu 1846 r. rozkopano grób, ale uzyskano negatywny wynik ekshumacji. Nikt ze świadków i uczestników zająć, których doprowadzono z podgórskiego więzienia (w tym m.in. Władysława Anczyca) nie rozpoznał zwłok Dembowskiego... Zaczęto rozpowiadać, że Dembowski był ranny i przeżył, a działalność niepodległościową prowadził potem w tajemniczy sposób z zagranicy. Podobno była to legenda mająca na celu

Częściowo autobiograficzna powieść z dzieciństwa – *Przylądek dobrej nadziei* miała jak dotąd szesnaście polskich wydań (przetłumaczona na sześć języków). „Sequel” *Przylądka*... stanowi poświęcony latom gimnazjalnym *Rubikon*. Wydaje opowiadanie *Puchar Krakowa* (obowiązkowa lektura szkolna), powieść *Start Edmunda Sulimy*, (Nagroda Krakowa) oraz *Błękitną kotwicę*. Pisze opowiadania dla dzieci, publikuje w „Wiadomościach Literackich”, występuje w Polskim Radiu. Jest głównym sprawozdawcą pogrzebu Józefa Piłsudskiego na Wawelu w 1935 roku.

Największe uznanie przynosi mu – poświęcone walkom legionowym – widowisko sceniczne *Galazka Rozmarynu* (1937). Grano je na wszystkich polskich scenach. Po wojnie *Galazkę*... wystawiano w Londynie, a dopiero w 1982 w Teatrze im S. Jaracza w Łodzi. Następne premiery miały miejsce w latach 1988–1989 w siedmiu miastach, a w setną rocznicę Niepodległości – na scenach Bielska-Białej i Białegostoku. Sam autor swą willę nazwał „Pod Rozmarynem”. Miarą jego sławy jest fakt, że zostaje laureatem Złotego Wawrzynu Polskiej Akademii Literatury, odmawia jednak przyjęcia tego wyróżnienia. Znany w Krakowie i w całej Polsce – jego głos się liczy, ale nie tylko dzięki piarstwu i aktorstwu.



Krakowska postać i nie tylko...

Jest aktywny w wielu dziedzinach: związkach aktorów i pisarzy, życiu sportowym (wiceprezes Klubu Sportowego Cracovia), kieruje także założonym przez siebie Związkiem Opieki nad Zwierzętami.

Wymowna jest działalność Nowakowskiego w Trzėsówce – wiosce pod Kolbuszową, gdzie spędzał miesiące letnie w majątku zaprzyjaźnionej Róży Celiny Otowskiej. Dzięki niemu tamtejsze dzieci słuchały radia, organizuje drużynę sportową, dla straży pożarnej – którą także zakłada – kupuje sprzęt, jemu wieś zawdzięcza powstanie biblioteki. Przyczynia się do budowy szosy, która połączy Trzėsówkę ze światem. Rozwija ogólnopolską akcję, w wyniku której rozpoczyna się budowa nowej szkoły. Pamięć o jego zaangażowaniu jest żywa do

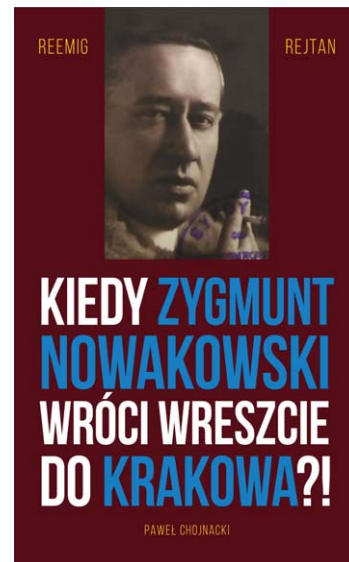
zatuszowanie innej (antypatriotycznej) wersji, jakoby Dembowski został zabity przez grupę mieszkańców Podgórza, wystraszonego jego radykalizmem i grozącymi represjami ze strony zaborcy...

W 1848 r. postawiono na cmentarzu podgórskim skromny pomnik, a dopiero sto lat później, w r. 1946 z wielką pompą „władza ludowa” ufundowała okazały pomnik „czerwonemu kasztelanowi” (w znaczeniu: rewolucyjnemu), z inskrypcją na cześć Dembowskiego i poległych z nim 27 manifestantów.

Tymczasem 1 marca 1846 r. generał Collin ustawił działła na Krzemionkach i zapowiedział ostrzelanie Krakowa od południa. Od północy do pomocy Austriakom stanęły oddziały carskie generała Paniutyna. 3 marca 1846 r. Tyssowski na czele 1,5 tys. powstańców wyruszył z Rynku Głównego przez Bronowice do Krzeszowic, gdzie został internowany przez oddział huzarów pruskich.

Kilka godzin po kapitulacji wojsk polskich do Krakowa weszły oddziały rosyjskie, które witał hrabia Wodzicki i kupcy krakowscy. Potem wkroczył austriacki generał Collin.

Powstanie trwało w sumie 9 dni. Konsekwencją była likwidacja Rzeczypospolitej Krakowskiej i wcielenie Wol-



dziś (mieści się tam jedyna szkoła jego imienia), choć dwór, w którym tworzył został wysadzony w powietrze przez okupanta. Pretekst stanowiło napisanie w 1933 roku książki *Niemcy à la minute*, w której jako jeden z pierwszych pisarzy ostrzegał przed nazizmem.

Niezłomny emigrant

Kraków opuścił 3 września

1939 roku. Przedostaje się najpierw do Lwowa, by przez zieloną granicę przejść na Węgry i dalej – do Francji. W Paryżu wchodzi w skład Rady Narodowej – namiastki emigracyjnego sejmu (do 1941 roku i ponownie w latach 1949–1953).

Obejmuje – formalnie – redakcję tygodnika „Wiadomości Polskie. Polityczne i Literackie”, redagowanego przez Mieczysława Grydzewskiego. W początku roku 1940 udaje się w podróż do Stanów Zjednoczonych, gdzie mobilizuje opinię publiczną. Po klęsce Francji przez Hiszpanię i Portugalię przedostaje się do Wielkiej Brytanii i tam wydaje dalej „Wiadomości”. W prasie codziennej ogłasza dwie powieści odcinkowe – *Riksza warszawski* i *Krucjata* dziecięca. Pisze popularną bajkę dla młodzieży *Pędziwiatr*, wystawia – zaginioną – sztukę *Ty pójdziesz górą*.

Nie godzi się z polityką ustępstw rządu polskiego w Londynie – zarówno wobec Związku Sowieckiego, jak i zachodnich sojuszników. To jego artykuł w obronie całości granic Rzeczypospolitej powoduje w 1944 roku uniemożliwienie wydawania „Wiadomości” przez Brytyjczyków.

Po wojnie pozostaje na emigracji. Staje się symbolem postawy niezłomnej. Pisuje felietony do „Dziennika Polskiego” i „Dziennika Żołnierza” i eseje do reaktywowanych „Wiadomości”, podejmując szeroką tematykę polityczną, historyczną i literacką. Utrzymuje kontakt z krajem współpracując intensywnie z Radiem Wolna Europa. Wygłasza kilkadziesiąt pogadanek dotyczących historii i literatury polskiej. Cześć z nich ukaże się w tomie *Wieczory pod dębem* (1966).

Na emigracji opublikowane zostają także dwa wybory książkowe jego artykułów i wznowienia powieści. Jest niezwykle czynny w życiu społecznym Wychodźstwa – powszechnie znanym – człowiekiem instytucji. Dwa razy organizowano huczne jubileusze jego twórczości. Umiera 4 października 1963 roku. Jego prochy w 1968 roku zostają bez rozgłosu (taki był warunek komunistycznych władz) przeniesione do Krakowa i spoczywają na cmentarzu Rakowickim.

PAWEŁ CHOJNACKI

Pierwsza wersja artykułu ukazała się w „Dzienniku Polskim” 21 stycznia 2011 roku i zapoczątkowała społeczną akcję przypominania życia i dorobku jego bohatera, zwieńczoną publikacją biografii pt. *Reemigregtan. KIEDY ZYGMUNT NOWAKOWSKI WRÓCI WRESZCIE DO KRAKOWA?! w 2019 roku.*

nego Miasta Krakowa 16 listopada 1846 r. do Austrii.

Klęska powstania ponownie rozdzieliła oba miasta, Kraków i Podgórze, sprzęgając ich losy tym samym jarzmem niewoli austriackiej. Rewolucja krakowska 1846 roziskrzyła się jeszcze w r. 1848, zwanego Wiosną Ludów ze względu na reszeczny fale, jakie przetoczyła się wówczas po całej Europie. W kwietniu 1848 Austriacy po raz kolejny zdławili powstanie, jakie wybuchło w centrum Krakowa. Do mieszkańców prowadzono ostrzał z Wawelu. Zginęły 32 osoby, w tym dwoje bestialsko zakłutych bagnetami dzieci. Po stronie Austriaków zginęło wówczas 8 żołnierzy, a 50 zostało rannych.

Edward Dembowski stał się legendą Powstania Krakowskiego 1846 i ma swoją uliczkę w Starym Podgórzu, koło ul. Parkowej. Nadanie tej nazwy sięga roku 1920.

JAROSŁAW KAJDAŃSKI

Na podstawie: Roman Kiełkowski „Historie spod kopca Krakusa” (Wydawnictwo Literackie, Kraków 1972) „Encyklopedia Krakowa” (PWN, Warszawa – Kraków 2000) oraz inne materiały źródłowe.

[Artykuł ukazał się w „Wiadomościach” w 160. i 170. rocznicę Powstania Krakowskiego].



MODA NA MORSOWANIE

„Zimna woda zdrowia doda” – mawiały nasze babcie. I miały rację. W czasach pandemii coraz więcej osób chce wypróbować tę mądrość na własnej skórze, stąd wzrastająca popularność morsowania.

Dla jednych jest to sposób na pokonanie swoich ograniczeń czy wzmocnienie odporności, dla innych forma zażycia ruchu w czasie, kiedy nie można tego zrobić na siłowni ani w basenie. Są i tacy, którzy morsowanie traktują jako kolejne wyzwanie, którego wykonaniem będą mogli pochwalić się przed znajomymi w mediach społecznościowych (wśród nich znalazło się wielu celebrytów). Niezależnie od motywacji, faktem jest, że grupy osób zanurzające się zimą w lodowatej wodzie nie dziwią tak, jak jeszcze kilka lat temu, a u obserwatorów wzbudzają już raczej podziw niż uśmiech politowania.



Morsowanie w Solinie. Fot. archiwum Renaty Czapli.

Swoimi doświadczeniami podzieliła się z nami AGNIESZKA, której przygoda z morsowaniem zaczęła się zaledwie przed paroma miesiącami. Przygotowania do niej trwały jednak znacznie dłużej:

– Myślałam o tym już od dawna. Czytałam o pozytywnych skutkach morsowania, oglądałam filmiki, jednak moja ciepłolubna głowa mi na to nie pozwalała, aż do momentu, gdy poznałam Klaudię Pingot. Jest to osoba, która dzięki swoim kursom i wykładom dużo zmieniła w moim życiu. Pod jej wpływem codziennie robię ćwiczenia oddechowe Wima Hofa, które, podobnie jak morsowanie, podnoszą odporność organizmu. Robiąc plan działań na rok 2021, założyłam sobie, że spróbuję wejść do zimnego jeziora. Aby inne cele się spełniły – weszłam. Można zatem powiedzieć, że przygotowania trwały kilka lat. Potem zimne prysznicze w domu, oddech, intencja i nie mogę cię doczekać kolejnego morsowania.

Jedynym oporem na początku był lęk przed zimnem i to, jak zareaguje moje ciało, ponieważ mam zdiagnozowane stwardnienie rozsiane. Zapoznałam się, jak działa morsowanie w takiej chorobie i byłam przekonana, że może tylko pomóc. Co zresztą okazało się prawdą.

Morsuję dwa razy w tygodniu, a gdybym miała więcej czasu, robiłabym to częściej. Nie myślałam, że to tak wciąż. Czasami biorę zimny prysznic, ale dla mnie jest to mniej przyjemne niż zanurzenie się w lodowatej wodzie. Zdarza mi się też chodzić boso po śniegu. Raz nawet w samym stroju kąpielowym, w którym zanurkowałam w śniegu.

Pomimo że krótko morsuję, zauważyłam poprawę nastroju. Również nieznacznie, ale jednak, moje ciało jest luźniejsze, przez co lepiej mi się chodzi, wcześniej miałam problemy z poruszaniem się. Z morsowania są same korzyści – przełamanie własnych oporów, poprawa zdrowia fizycznego i psychicznego, a przy tym świetna zabawa z rodziną. Morsuję między innymi z 76-letnią mamą. Więc nad czym tu się zastanawiać?

Warto tylko pamiętać, że morsowanie to sport ekstremalny, do uprawiania którego nie można przystępować „z marszu”, trzeba się najpierw odpowiednio przygotować. Najlepiej pod okiem kogoś doświadczonego, kto wytłumaczy nam dokładnie, co powinniśmy zrobić przed debiutem i jakie środki bezpieczeństwa zachować już podczas kąpieli.

W naszym mieście morsowaniem zajmują się członkowie Krakowskiego Klubu Morsów „Kaloryfer”, którego historia sięga 2001 roku (pierwsze oficjalne kąpanie odbyło się 2 grudnia 2001). Regularnie można ich spotkać w kąpielisku Bagry, biorąc też udział w różnego rodzaju akcjach specjalnych, np. wspierając Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Informacje o tym, jak można do nich dołączyć, a także regulamin kąpeli czy galerię zdjęć znaleźć można na stronie <http://www.kaloryfer.eu>.

Tekst: BARBARA BĄCZEK;
Zdjęcie: Maja Chłocińska



ZBIÓR TEKSTÓW I TEKŚCIKÓW



Od szczegółu do ogółu. Od Szczecina do Krakowa. Rodzina, studia, przyjaciele, praca i podróże. Szczególny sentyment do Kresów. I do cioci Kiki, która w okresie dzieciństwa wysyłała pocztówki ze śmiesznymi kotami. I jeszcze ten trochę retro styl - sentymentalne podróże pociągami, pisanie i kolekcjonowanie listów, kupno starego, drewnianego domu, który już od pierwszych dni chce się sprzedać. Można dać się ponieść tej rzecze wspomnień i odpocząć. Można czytać partiami lub po kawaleczku. Bo każdy tekst to w zasadzie inna opowieść.

Każdy z nas ma dziesiątki takich historii, naprawdę. Ale niewielu potrafi je docenić i opisać. Bo po pierwsze trzeba mieć do tego oko i żyłkę dziennikarską. Dziennikarz to jest taka osoba, która jest wszędzie i wszystko ją ciekawi. Przywiązuje wagę do szczegółów. Umie obserwować i zauważa więcej niż inni. Czasami szuka dziury w całym. Czuje w sobie misję. Jest odważny... Krakowski „Czas”, do którego pisał Autor całego zbioru tekstów, to była legendarna gazeta w Krakowie, w której zaczęli i działali najlepsi. Ja o tym tylko słyszałam, bo gdy sama zaczynałam pisać, to już „Czasu” nie było. Były tylko porozumiewawcze spojrzenia przy opisie kogoś, kogo jeszcze za dobrze nie znałam: „on zaczął w Czasie”. Dlatego z wielką przyjemnością przeczytałam tych kilka anegdot z legendarnej redakcji. Dla mnie to naprawdę ważny kawałek historii Krakowa.

Jak jeszcze najlepiej opisać swoje życie? Obrazami. Ze słów też można tworzyć obrazy. Odmalowywanie językiem fragmentu świata, a przy tym walka o odpowiednie słowo, odpowiednio brzmiące, znaczące, wyglądające... Tak piszą ludzie, którzy kochają się w składaniu większej całości z pojedynczych wyrazów. Ja też to kocham i sprawia mi to ogromną przyjemność, jak czytam kogoś, kto też ma takie zacięcie. I w tym zbiorze „Mój Kraków, mój Szczecin, moje Kresy” też to widać. Bo jak inaczej wytłumaczyć dokładny opis gruszy pod oknem szczecińskiego domu, czy ponętny opis kobiecych nóg, z których oczywiście najpiękniejsze są te, które należą do Polek.

I co bym jeszcze tutaj dodała? Wrażliwość na drugiego człowieka i przyrodę. Na różne bodźce, które wpływają na piszących mocniej, niż na innych ludzi. Na różne sytuacje, wobec których wielu przeszłoby bez zwrócenia uwagi. A tutaj nagle mają znaczenie. Nabierają siły i wyjątkowości, tak samo ja ludzie, którzy potrafią je dostrzec. Bo tak działają społecznicy, do których także zaliczyć trzeba Autora. Na przykład walczył latami o park między blokami, w który nikt jeszcze nie wierzył. Zresztą społeczność Woli Duchackiej zaskoczyła mnie na całej linii. Bo jako dziennikarka raz usłyszałam: „pisze pani, że ludzie walczą. Kto walczy? Nikogo tutaj nie ma”. A na Woli byli wszyscy. Jeden telefon i w środku dnia do parku na wywiad albo zdjęcia przyjeżdżał np. Jarosław Kajdański. Tych spotkań z Wolanami w sprawie parku miałam naprawdę dziesiątki. Bo tak właśnie walczy się o ocalenie wspomnień i uciekającej przeszłości.

„Przywiązanie do rzeczy. Czy one mnie tworzą? Wydaje mi się, że są ważne, nieodzowne. Tymczasem, gdy znikną, nic mi się nie stanie, nie będzie końca świata, nawet mojego. Memento mori, człowieku. Jesteś wart tylko tyle, ile dajesz innym”.

Udanej lektury! I zapisujcie swoje wspomnienia.

PAULINA POLAK

Jarosław Kajdański
„Mój Kraków, mój Szczecin, moje Kresy”,
Wydawnictwo Attyka, Kraków 2020

SYZYFOWE PRACE

Od redaktora

W skład ekipy sprzątającej moje osiedle wchodzi pani z Ukrainy, młode lub w średnim wieku, które wykonują swoją pracę wzorowo. Gdy wstaję o świcie, widzę ją za oknem, jak przechodzi z klatki do klatki, działa systemowo jak w zegarku, czasem przykuca, opiera się plecami o ścianę i rozmawia przez telefon, może dzwoni do rodziny. Te kobiety często rozmawiają przez telefon, tęsknią. Na osiedlu znają je wszyscy, pozdrawiają na dzień dobry, czasem zagadują. Prace porządkowe to klatki schodowe i obejście wokół bloków. Sporo terenu, dzień w dzień jest co robić. Gdy przyszła wyjątkowo mroźna i śnieżna zima, prace są jeszcze cięższe. Odgarnianie śniegu z chodnika, skuwanie lodu, sypanie piaskiem; odgarnianie śniegu z chodnika, skuwanie lodu, sypanie piaskiem... I apiat' od nowa. Gdy ją mijam, stanęła z boku i ciężko westchnęła.

Pozdrowione niech będą „szyzyfowe panie” - Amen.

JAROSŁAW KAJDAŃSKI



ATAKI ZIMY

„WIADOMOŚCI”: tel. kom. 504 853 960, e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl, www.wiadomoscipodgorze.pl
Redaktor naczelny: Jarosław Kajdański. Stali współpracownicy: Barbara Bączek, Krzysztof Duliński, Maria Fortuna-Sudor. Dystrybucja: Bogusław Frączek.
Redaktor techniczny: Jarosław Jagła, Wojciech Jelonek. Reklama: Maria Miśkiewicz tel. 609 124 222. Wydawca: „ARGO”.
Druk: LEYKO, Kraków, ul. Romanowicza 11, tel. 12 656 44 87. Nakład: 8 000 egz. bezpłatnych.
Redakcja zastrzega sobie wszystkie przysługujące jej prawa, w tym do skracania tekstów i zmiany ich tytułów oraz nieponoszenia odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. PL ISSN 1507-6105